

Komisja Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich na obradach w Wilnie

Dydaktyka w kontekście zmian strukturalnych na uczelniach, kompetencje organów i gremiów decydujących o programach studiów oraz organizacji kształcenia - to najważniejsze tematy obrad Uniwersyteckiej Komisji Kształcenia (UKK) Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Jej członkowie spotkali się w dniach 1-2 marca 2019 r. w Wilnie. Gospodarzem obrad był Uniwersytet w Białymstoku, który w stolicy Litwy ma swój wydział zamiejscowy.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele 16 polskich uniwersytetów. Jak powiedziała przewodnicząca obradom prof. nadzw. dr hab. Anna Machnikowska, prorektor ds. kształcenia Uniwersytetu Gdańskiego, wprowadzając na uczelniach głębokie reformy wynikające z Ustawy 2.0 nie można stracić z pola widzenia tego, że wszelkie zmiany i reorganizacje powinny służyć przede wszystkim jak najlepszemu kształceniu studentów:

- Istotne jest, byśmy dokonali zmian jakościowych, które pomogą nam lepiej odpowiedzieć na potrzeby młodego pokolenia, aktualne wyzwania na rynku pracy. Pracujemy nad nowymi strukturami i system podejmowania decyzji, ale nadal najważniejszym podmiotem na uczelni – jeśli chodzi o obszar kształcenia – powinien być student i doktorant.

Jednym z największych dylematów stojących przed uniwersytetami jest to, jak zorganizować kształcenie. O ile sprawa niezbędnych modyfikacji programów kształcenia dla poszczególnych kierunków czy wskazania w nich dyscyplin wiodących nie budzi większych wątpliwości, o tyle w pomysłach na zarządzanie kadrą i obsługę administracyjną studiów widać duże różnice.

- Są w tej chwili dyskutowane i wdrażane dwa modele – wyjaśnia prof. nadzw. dr hab. Anna Machnikowska. -Jeden pozostawia organizację kształcenia na wydziałach, czyli w mniejszych jednostkach. I to zarówno po stronie nauczycieli, którzy realizują tam badania naukowe, jak i po stronie administracji. A więc jest to rozwiązanie, z którym mamy do tej pory do czynienia. Natomiast są też uczelnie, które zdecydowały się na wielką reformę: wyprowadzają organizację kształcenia poza wydziały, które będą od tej pory koncentrować się na działalności badawczej. Według owej koncepcji dydaktyka powinna być organizowana na poziomie centralnym. Co to oznacza? Że z punktu widzenia studenta być może będzie możliwe lepsze wykorzystanie potencjału całej uczelni w procesie kształcenia. Konieczne będą również bardzo głębokie zmiany administracyjne, by skupić na poziomie centralnym część strategicznych decyzji i zasobów. Zobaczmy, która z tych opcji okaże się lepsza w praktyce. Może być i tak, że obie konstrukcje się sprawdzą. Ważne, że rozmawiamy ze sobą, pilnie słuchamy co robią inni, a potem przedyskutujemy to na własnych uczelniach. Być może w przyszłości będziemy też dokonywać korekt w przyjętych teraz rozwiązaniach.

Sporo emocji budzi też tworzenie szkół doktorskich. W tej kwestii także widać odmienne podejście poszczególnych uniwersytetów. Niektóre planują utworzenie jednej szkoły dla całej uczelni, z kilkoma sekcjami, inne chcą wyodrębnić osobne szkoły dla poszczególnych dziedzin nauk. Różnie będzie też wyglądał merytoryczny nadzór nad programami kształcenia.

- Kształcenie doktorantów zmienia się bardzo istotnie. Prawo przewiduje wiele zupełnie nowych rozwiązań, ale nie wszystkie przepisy są już jednoznacznie zinterpretowane. Dlatego tak bardzo zależy nam na wymianie informacji, przemyśleń jak zorganizować szkoły doktorskie, jak ma wyglądać system rekrutacji czy ocena śródkresowa. Wiemy, że liczba doktorantów najpewniej ulegnie zmniejszeniu, dlatego tym bardziej zależy nam na tym, by jakość ich kształcenia była lepsza – komentuje prof. nadzw. dr hab. Anna Machnikowska.

Miejsce obrad nie jest przypadkowe. Od 2007 roku w Wilnie funkcjonuje Wydział Ekonomiczno-Informatyczny

Uniwersytetu w Białymstoku. Jego sytuacja - w związku z reformą – jest szczególna. Przede wszystkim z powodu zmiany sposobu, w jaki ocenianie będą uniwersytety: do tej pory parametryzowane były wydziały, teraz ewaluowane będą poszczególne dyscypliny naukowe.

- Kierunki realizowane na naszym wileńskim wydziale są powiązane z dyscyplinami, które mamy też w białostockich jednostkach uczelni. Zatem dorobek pracujących tu badaczy będzie podczas ewaluacji oceniany wspólnie z osiągnięciami naukowców zatrudnionych na naszych wydziałach w Białymstoku. To oczywiście oznacza, że musimy zastanowić się, jak pogodzić kwestie organizacji dydaktyki z zapewnieniem czytelnej struktury w zakresie pracy naukowej. Analizy wymaga też kwestia finansowania wileńskiego wydziału w świetle nowych zasad oceniania i finansowania uczelni. Organizując posiedzenie komisji w Wilnie chcieliśmy zwrócić uwagę władz innych polskich uniwersytetów na specyficzną sytuację i potrzeby tej jednostki, ale także na jej misję w odniesieniu do Polaków na Litwie – mówi prof. dr hab. Wojciech Śleszyński, prorektor ds. kształcenia Uniwersytetu w Białymstoku.

Właśnie dlatego uczestnicy obrad UKK spotkali się też z przedstawicielami Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego UwB w Wilnie. O realizowanym tu kształceniu i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym mówiła jego dziekan, dr hab. Mieczysława Zdanowicz, prof. UwB. Z kolei studentka i absolwent wydziału zaprezentowali aktywność samorządu studenckiego i kół naukowych. Podkreślali też znaczenie jednostki dla mniejszości Polskiej na Litwie - dzięki funkcjonowaniu wydziału zamiejscowego UwB w Wilnie, osoby o polskich korzeniach mogą tu zdobyć wykształcenie wyższe w języku polskim.

Na wileńskim Wydziale Ekonomiczno-Informatycznym Uniwersytetu w Białymstoku kształcą się aktualnie 275 studentów na 3 kierunkach: ekonomii, informatyce, europeistyce. Mury jednostki opuściło do tej pory 689 absolwentów.

mat.UwB/ana

